

# ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek.



Przedpłata z przesyłką poczt.		bez przesyłki.		Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce:	
Rocznie . . . . . Mk.	44.00	Rocznie . . . . . Mk.	40.00	Przed tekstem na 1 stronie Mk.	4 00
Kwartalnie . . . . . Mk.	11.00	Kwartalnie . . . . . Mk.	10.00	Nekrologi i reklamy	2
Adres Redakcji i Admin. <b>Łowicz</b> , Warsz. gub. <b>Telefon № 14.</b>				W tekście wiersz garmont.	5.00
				Ogłoszenia zwyczajne wiersz fen.	2.00
				Drobne ogłoszenia za wyraz	50
				<b>Numer pojedynczy 1 mk.</b>	

Redakcja jest otwartą codziennie od 9—12, i od 5—6 po południu. Rękopismów niezatrważonych redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia zamiejscowe do „Łowiczana” przyjmujemy jedynie przez pośrednictwo Centralnej Administracji Polskiego Związku Prasy Prowincjonalnej, Warszawa, Zgoda 1.

## Obwieszczenie.

Niniejszym podaje się do wiadomości mieszkańców miasta Łowicza i powiatu Łowickiego, że Komisja Szacunkowa Miejskowa będzie przyjmować zgłoszenia strat wojennych już tylko do 20 kwietnia b. r. Zwraca się uwagę opóźniających się, że, stosownie do istniejących przepisów, po tym terminie żadna deklaracja nie będzie przyjęta.

Prezes Komisji **Jan Kulczycki**  
Sekretarz **Ignacy Gładysz**.

2194—3—1

## JAJKA

kupuje i najlepiej płaci

**Stowarzyszenie Jajczarskie w Małszycach.**

Skład mieści się w domu Franciszka Slonia.  
2191—4—2

## Zmartwychwstały.

Przez zorany ugór idzie  
Zmartwychwstały Pan.  
Promienistą światłość sieje  
Na Piastowy łan.

Kłania Mu się ruń zielona,  
Kłania Mu się w pas.  
Piosnką wita Go skowronek,  
Wita szumem las.

Leci za Nim wieść radosna,  
Zmartwychwstania wieść.  
Idzie Chrystus—pocieszyciel  
Ukojenie nieść.

Z pod stóp białe Mu lilije  
Wyrastają w ślad.  
On przebite wznosi ręce,  
Błogosławi świat

Idzie Chrystus zmartwychwsta-  
Na świtanie zórz, [ty  
Promienistą światłość sieje  
W głębi ludzkich dusz..

Halina Kl.....

## Ubezpieczenia Państwowe.

Wszystkie budowle po wsiach, miastach i miasteczkach na całym obszarze b. Królestwa Polskiego są ubezpieczone w Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń, który, wypłacając na wypadek ognia odszkodowania pogorzelowo, zabezpiecza wszystkich obywateli od klęski pożarowej. Państwowy Zakład Ubezpieczeń nie ma na celu osiągnięcia zysków, bo nie jest prywatnym towarzystwem zarobkowym, lecz w wysokości dokonanego oszacowania budowli oblicza szkody ogniowe, których za przeciąg wojny wypłacił już z górą 22 miliony marek, a przeto i dziesiątki tysięcy pogorzalców zrujnowanych przez klęskę pożarową na nogi postawił. Odszkodowanie jednak pogorzelowo musi być bliskie rzeczywistych kosztów odbudowy, a każdy, kto obecnie stawiał budynki, bądź na nowo, bądź po pogorzeli, przekonał się ostatnimi czasy, jak poszły w górę ceny: robocizny, budulca, wapna i cegły, które to materiały najmniej kilkakrotnie droższe są od cen przedwojennych. Gdyby więc Państwowy Zakład Ubezpieczeń płacił odszkodowania pogorzalcem bez zmiany, jak przed wojną, to wówczas pogorzalcowi z otrzymanych za pogorzeli pieniędzy nie starczyłoby bodaj na samą tylko robociznę, a skąd miałby on fundusze na zakup materiałów, na ich zwózkę, na oszklenie i wykończenie budynków?

Rok obecny (1920) pod względem drożyzny jeszcze więcej niepomysłnie się przedstawia niż lata poprzednie. A przecież rocznie w samym tylko b. Królestwie Polskiem (dawny zabór rosyjski) spala się z górą 20.000 budowli, to znaczy, na każdą gminę przypada aż kilkanaście budowli, rok rocznie przez ogień trawionych. Pałają się nieraz całe wsie i miasteczka, szczególnie w porze letniej, a stodoły pełne sprzętów na jesień idą z dymem, czyniąc z majątnego gospodarza—nędzarza. O zaproszenie ognia przez dzieci, czy przez nieuwagę starszych, jak również o pożar od pioruna lub przez zemstę złych ludzi, nie trudno po wsiach. Zabezpieczenie przeto budowli w całej ich rzeczywistej wartości musi być troską nie tylko Państwowego Zakładu Ubezpieczeń, lecz i każdego rozsądnego gospodarza, dbałego o własne dobro. By przyjść z pomocą pogorzalcem, Zarząd Ubezpieczeń Państwowych postanowił na rok obecny (1920) podwyższyć po wsiach oszacowanie wszy-

stkich budowli, w porównaniu z rokiem ubiegłym jeszcze o 100%, to znaczy, że będzie pobierał o dwa razy większą składkę ogniową, ale i o dwa razy większe będzie płacił odszkodowania pogorzelowo. Ludzie nieroztropni, mało umiejący rachować, mogą myśleć, iż podniesione są opłaty ogniowe (taryfy). Otóż niech każdy wie o tem, że *przede wszystkim podniesione są wypłaty pogorzelowo*, a ponieważ Zakład Państwowych Ubezpieczeń jest na wzajemności zbudowany, wypłaca zatem tak, jak mu ogół ludności składki ogniowe opłaca.

Każdy więc z pogorzalców otrzyma odszkodowanie pogorzelowo o dwa razy wyższe, bo i tyleż składki ogniowej zapłaci. Na zwiększone koszty utrzymania biur, co zależne jest od obecnej drożyzny, Zarząd Ubezpieczeń Państwowych w roku bieżącym dorachowuje do składki płaconej tylko pięć procentów (5 marek do stu marek składki ogniowej). Każdy światły gospodarz na wsi, umiejący czytać i rachować, niech objaśni to swoim sąsiadom, a wówczas wszyscy wiedzieć będą, że Zakład Państwowych Ubezpieczeń żadnych zarobków z ludności ubezpieczonej nie ciągnie, a jest tylko do tego, aby składki ogniowe pobral i—wzajemnością powodowany—wypłacił w tym stosunku odszkodowanie pogorzelowo, w jakiej wysokości była pobrana składka ogniowa, z odrachowaniem jedynie kosztów utrzymania biur powiatowych i Głównego Zarządu w Warszawie. Należność ogniową płacić potrzeba do gminy przez sołtysów, którzy każdemu z gospodarzy doręczą kwit na wpłaconą składkę.

Zakład Ubezpieczeń Państwowych będzie miał przez Sejm w miesiącach bliskich nadaną nową Ustawę, a wtedy każdy z gospodarzy będzie miał ubezpieczone nie tylko, jak dotychczas, budowle od ognia, lecz będzie mógł z własnej woli, zabezpieczyć od ognia zbiory, sprzęty i chudobę, a nadto zasiewy na polu od gradu. Wreszcie z dobrej, nieprzymuszonej woli, na wypadek śmierci własnej gospodarza—karmiciela rodziny, będzie mógł on pozostawić dzieciom fundusz ubezpieczeniowy, zabezpieczając życie swe na wypadek przedwczesnego zgonu. Wtedy Zakład Państwowych Ubezpieczeń przynosić będzie całemu społeczeństwu wielkie korzyści, a służąc jego potrzebom, stanie się wielkim zakładem społeczno-państwowym, mającym na celu nie korzyści własne, lecz powszechną ochronę całej gospodarki drobnego rolnika przed

ogniem, gradem, pomorem była i ruina rodziny przez przedwczesną śmierć jej ojca, żywiciela dzieci.

## Siedlisko myśli w pojęciu Starożytnych.

Praca mózgowa jest pracą wewnętrzną, której nie towarzyszą specjalne objawy, jakieś lokalne uczucia; podobnież i wątroba wydziela cukier w organizmie bez specjalnych odczuć, toż samo dzieje się z nerkami... Jednak posiadamy świadomość, że wszelkie nasze pomysły, idee rodzą się w mózgu. Świadczą o tem, chociażby potoczne zdania, np: „myśli tłoczą mi się do głowy“, „człowiek ten wyteża mózg“, „na czole tego widać jakąś zadumę“ lub w innym rodzaju: „ta główka — jak makówka“, albo ujemnie: „to barania głowa“.

Genjalny matematyk Lagrange z powodu ścięcia chemika Lavoisera rzekł: „katom wystarczyła sekunda, aby ściąć tę głowę, ludzkości potrzeba będzie długich wieków, zanim przyjdzie na świat podobna druga głowa“. Głowa więc według współczesnych jest źródłem procesów umysłowych. Jednak świat starożytny zapatrywał się na siedlisko myśli inaczej, w sposób dla nas współczesnych — nawet dziwaczny. Nauka posiada świadectwa, że starożytni myśliciele wyobrażali źródło myśli w sercu. Człowiek w pojęciu starożytnych — to wielkie serce, zamknięte w ciele; ciało wraz z krwią pełni rolę służebną.

Uczony Fr. Delizch zestawil ciekawe fakty, np. z Biblii w celu zcharakteryzowania poglądu żydów na funkcję psychiczną. Abraham np., rzekł do podróżnych: „pójdę, przyniosę chleba, byście pokrzepili serca wasze“. Mojżesz mówił do synów Izraela: „Bóg nie udzielił wam serca, byście mogli go pojąć“. Prorok Daniel rzekł: „Poznaj zamierzenia serca twego“ i t. p. Krew w pojęciu starożytnych żydów jest siedliskiem duszy, a nawet sama

duszą. Również hindusi, persowie i grecy podzielali ten pogląd.

Homer, ów legendowy grecki pieśniarz, zawsze mówi o sercu. Witruwiusz na początku 3 księgi, pod tytułem: „Architectura“ podaje ciekawe świadectwa. Ustęp ten brzmi dosłownie tak: „Sokrates, nazwany przez Wyroczenie Apollona, najmądrzejszym z pośród ludzi, mówił, że pożądanym byłoby, gdyby ludzie posiadali otwór w piersiach, aby myśli nie były ukryte“.

Nic dziwnego — Sokrates był umysłem filozoficznym, nie uznawał doświadczalnego badania przyrody. Natomiast praojciec empiryzmu rozważał mózg ludzki jako masę zimną, pozbawioną krwi; mózg, według Arystotelesa, nie wypełnia czaszki. Uczony ów wiedział, że takie organy poznania, jak oko i ucho są związane z mózgiem za pomocą „kanałów“ (prawdopodobnie mowa o nerwach), lecz jednak głosił, że oko i ucho zależą od serca. Mózg według Arystotelesa to chłodnia, która gasi ogień w sercu. Serce — to wielkie źródło żaru i krwi — ono jest siedliskiem ducha. Arystotelesowska chłodnia (mózg) — to pojęcie przechoowało się po dziś dzień: często bowiem w mowie potocznej słyszymy — ten człowiek posiada „zimny rozum“ — wbrew mniemaniu „o gorącym sercu“. Są to, powtarzam, odgłosy pojęć z przed 2200 lat z górą. Lukrecjusz (96 55 przed Chr.) w swym dziele: „De rerum naturae“ mówi: „Dusza i duch są związane i tworzą całość“. Lecz sąd (consilium) to, co nazywamy rozumem i duchem (quod nos animum mentemque vocamus) stanowią jej główną część (caput esse quasi et dominari in corpore toto.) Przebywa on w piersiach. Tutaj pojawiają się strach, lęk, drżenie, radość i nienawiść...; tutaj więc mieszkają duch i rozum.

Lecz już VI w. przed Chr. powstała szkoła Pythagorejczyków, która była zdania, że głowa jest siedliskiem procesów umysłowych. Ta różnica w poglądach dawniejszych i współczesnych nastęrcza niezmiernie interesujący problemat psychologiczny.

Wszak posiadamy znajomość rzeczy świata zewnętrznego, w wielu razach z dokładnością matematyczną, a jednak to, co się dzieje wewnątrz nas samych — jest niezbadanym, niejasnym, a nawet iluzorycznym. Łatwo wpadamy w błąd, gdy pragniemy wskazać miejsce bólu, lub uczucia zadowolenia, lub jakiegokolwiek aktu psychicznego. Jeszcze bardziej są dla nas nieprzenikliwe zjawiska rozgrywające się na arenie obcej świadomości.

Błędy te stają się źródłem niesprawiedliwych sądów, są przyczyną wzajemnej nienawiści, gwałtów, wojen et. ct. Tym brakiem jasnego, dokładnego samopoczucia funkcji organów naszych, a zwłaszcza obcych, tłumaczy się ów starożytny pogląd, że proces myślowy odbywa się w sercu, a sny powstają w wątrobie... Jednak jest już pewna wyższość w poglądzie dzisiejszym, opartym na badaniach anatomiczno-psychologicznych, że siedliskiem ducha są procesy mózgowe, że o rozwoju umysłu decyduje liczba brzd w masie mózgowej, a tym poglądem starożytnych, lokujących procesy duchowe w sercu.

A więc nic dziwnego że wraz z wzrostem wiedzy zmienia się nasze wewnętrzne samopoczucie, a wraz z nim serce nie zdradza drżenia, lęku i innych objawów „żaru“, natomiast bardziej wydatnie pracuje mózg. Oczywiście, że występują tutaj własności narodowe lub dziedziczne.

Wł. Doleżał.

## Kronika miejscowa.

### Kalendarzyk.

*Frątek* † Wielki Franciszka á Paulo  
*Sobota* † Wielka Ryszarda  
*Niedziela* Zmartwychwstanie Chr. Pana.  
*Poniedziałek* Wincentego Fer., Ireny  
*Wtorek* Wilhelma, Celestyna  
*Środa* Epifaniusza  
*Czwartek* Dyonizego

Wschód słońca o g. 5. 30, zachód o g. 6, 31,

## Zamiast feljetonu.

Od powietrza, głodu, wojny zachowaj nas Panie! Zawsze zanosimy modły do Stwórcy Najwyższego, aby nieszczęścia te omijały nas, gdyż dotychczas historia, opisy dawniejszych zdarzeń pouczały nas, że kłeski takie to żywiołowe nieszczęścia, zadające społeczeństwu niczem niezabliźnione rany. Doświadczamy obecnie na sobie ciężkich następstw burzy wojennej, która przeszła przez naszą Ojczyznę, torując Jej drogę do wyzwolenia, do zmartwychwstania. Wiekopomne zniagających się z sobą ówczesnych potęg świata boje nad Bzurą zadaly żywiołową kłeskę i części ziemi Łowickiej, gdzie całe wsie, tchnące życiem, zginęły, pozostawiając po sobie tylko pogorzelisko, rumowisko gruzów, kamieni — jedyne świadectwo życia ludzkiego na zniszczonej polaci kraju. Przywiązanie do ziemi naszego ludu sprawiło to, że zniszczeni wojną mieszkańcy tych wsi, skoro tylko okazała się możność powrotu, porzucili swe tymczasowe miejsca pobytu i wrócili do swych zgłiszcz, aby być u siebie i wśród swoich. Zniszczenie jednak okazało się tak wielkiem, a sił i środków tak niewielkimi, że zaden z tych biedaków zniszczo-

nych o własnych siłach zdobyć się na stworzenie warunków, zapewniających mu egzystencję, nie może, wpada więc w apatię, beczynność, stan, który go nie doprowadzi do równowagi, wywoła zniechęcenie, żal i gorycz.

Zwiedzenie zniszczonych w Łowickim miejscowości, jak Bolimowa, Humina, Woli Szydłowieckiej, Mizerki, Kurabki, najwymowniej stwierdza nieszczęśliwy stan tych biedaków, którzy tem tylko zawiniłi, że działania wojenne musiały się rozegrać na terenie przez nich zajmowanym. Dotychczas nieodbudowani, ziemia, stanowiąca ich własność, nieobrobiona leży odlegiem, nadzy, głodni, bez sprzężaju — to obraz, który bez przejawienia barw, widzi się tam, gdzie przeszła pozoğa wojenna. A jednak czy tak powinno być, gdy upłynęło już tyle czasu, od chwili, gdy huk armat, świst szrapneli, klekotanie kulomiotów ustalo. Egoizm, sobkostwo, zadowolenie z siebie, niezwracanie uwagi na biedę innych współbraci, Kainowe serca tworzą to, że nieszczęście, które nas dotknęło nietylko nie zmniejsza się, ale coraz szersze zatacza kręgi. Gdybyśmy jednak umieli odczuć tę biedę, umieli sobie czegoś odmówić, dać coś drugiemu, to rany zadane wojną, prędko by zabliźniły się — niech niezniszczony sąsiad, mający gospodarstwo swe w roz-

kwicie i ciągnący ogromne wobec ogólnego przewartościowania cen zyski, poczuje się w obowiązku przyścia z pomocą zniszczonemu sąsiadowi, niech mu pomoże zaoarać odlegiem leżące pole, niech mu przywiezie materiał do budowy, to wyrządzone tym biedakom krzywdy, będą przez nich prędko zapomniane. A przytem będzie to miało wielkie kulturalne społeczne znaczenie: okazanie tej miłości bratniej zespoli, zjednoczy nas, a przez tym sposobem stworzoną w jedności siłę, założymy trwale podwaliny naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Obchodzimy teraz święto Zmartwychwstania Pańskiego, pamiątkę ideału tej miłości bliźniego, gdy Chrystus Pan w umiłowaniu bliźniego Siebie oddał. Niech więc ta rocznica obchodzona teraz w zmartwychwstałej Polsce obudzi w nas uczucie tej miłości bliźniego, tego zespolenia, tej jedności, jakie u nas zapanować musi, gdy po latach niewoli znowu sami o sobie radzić będziemy. Alleluja!



— **Sprawa cukrowa.** Omawiana wielokrotnie na łamach pism stołecznych i wyświetlona szczegółowo w Nr. 11 „Łowiczana” przez p. K. Cybulskiego, dyrektora cukrowni Łyszkowice, sprawa cukrowa wzbudziła zainteresowanie u odnośnych władz państwowych, które określiły cenę buraków w całym państwie na 60 mk. za centnar metryczny, t. j. za 100 kilogramów, czyli za 240 funtów wraz z dostawą do cukrowni. Jak nam komunikuje nasz stały korespondent, cena ta jest tylko tymczasową, ostateczna zaś cena za korzec buraków będzie o 20% wyższą od ceny korca kartofli, oznaczonej przez państwo. Przypuszczają, że nowa ta cena na buraki zachęci naszych gospodarzy do plantacji buraków.

— **Zapomnienie czy też niedbalstwo?** Już od paru tygodni z polecenia magistratu miasta Łowicza została rozkopana na Nowym Rynku stara studnia i dotychczas roboty kolo tej studni nie są ukończone, pomimo grożącego dla przechodniów w porze nocnej niebezpieczeństwa. To samo można powiedzieć również i o chodnikach, które podczas wykopywania drzew starych w bardzo wielu miejscach zostały zniszczone kompletnie i dotychczas nie są naprawione. Czy nie wskazaniem byłoby, aby Magistrat jaknajspieszniej zajął się doprowadzeniem chodników do należytego stanu i zniwelowaniem dołów pozostałych wskutek rozkopania studni na Nowym Rynku?  
*M. P.*

— **Kradzież u panien Bernardynek.** Kilka tygodni temu pomieściliśmy w „Łowiczanie” wzmiankę o nieudanej kradzieży krów w klasztorze panien Bernardynek. Rzemieszkowie łowiczcy nie dali jednak za wygraną, bo przed kilkunastu dniami zakradli się do chlewa, wyprowadzili świnie i zabrali kilkanaście kaczek i kur.

— **Wykaz chorób zaraźliwych inwentarza w pow. Łowickim za czas od 1—15 marca 1920 r.** Węglikiem została zapowietrzona 1 zagroda w gm. Jeziorko, świerzem 1 zagroda w gm. Boltmowie, 2 zagrody w gm. Dąbkowicach, 1 zagroda w gm. Jeziorku, 3 zagrody w gm. Kompinie, 2 zagrody w mieście Łowiczu i 3 zagrody w gm. Nieborowie.

— **Ferje Wielkanocne.** Jak nam komunikuje Inspektorat Szkolny Łowicki, ferje Wielkanocne w szkołach powszechnych Okręgu Łowickiego winny się rozpocząć na zasadzie rozporządzenia M. W. R. i O. P. w dniu 31 Marca i trwać mają do dn. 7 kwietnia włącznie.

— **Doroczne zebranie Łowickiego Koła Polsk. Mac. Szkolnej.** Zebranie doroczne Łowickiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej odbędzie się w dniu 11 kwietnia, t. j. w przewodnią niedzielę w sali gimnastycznej gmachu gimnazjum państwowego, o godz. 5 po południu przy następującym porządku dziennym: 1, Wybór przewodniczącego 2, przyjęcie sprawozdania z działalności Koła za rok 1919. 3, Wybory nowych członków Zarządu 4, podwyższenie składki członkowskiej i 5, Wolne wnioski.  
*Zarząd.*

— **Z Koła Rodziców.** W Nr. 9 Łowiczana w kronice pod tytułem „Drożyną korepetycji” nieznanemu autorowi rzucił myśl, czyby Koło Rodziców nie mogło urządzić wspólnych korepetycji, któreby dały możliwość nie tylko zamożniejszej, lecz i biedniejszej dźwiatwie wzmocnić się w przedmiotach niedostatecznych. W tym celu Zarząd Koła, uzyskawszy aprobatę Dyrektora gimnazjum żeńskiego i męskiego, po-

daje do wiadomości Sz. Rodziców, że zapisy na korepetycje przyjmować będzie w dni: 12, 13, i 14-go kwietnia od 3—4 pp. w mieszkaniu K. Trawińskiej, przy ulicy Koński Targ Nr. 8.

— **Wycieczka do Gdańska.** Sekcja IV wycieczkowa Oddziału P. T. K., w Łowiczu organizuje na Zielone Świątki kilkodniową wycieczkę do Torunia, Bydgoszczy, Gdańska, Oliwy i Poznania. Osoby, pragnące wziąć udział w wycieczce, proszone są o możliwe wczesne zapisywanie się na listy u prowadzącego wycieczkę p. inż. Romana Markiewicza lub Sekretarza P. T. K. p. Bluhm-Kwiatkowskiego. Pospiech w zapisywaniu się na listy konieczny ze względu na starania u władz kolejowych odnośnie zniżek za opłaty kolejowe i t. d. Szczegółowych informacji o wycieczce udzielają p. p. Markiewicz i Bluhm-Kwiatkowski.

— **Z Rady Opiekuńczej m. Łowicza.** W ochronach utrzymywanych przez Radę Opiekuńczą m. Łowicza zostało wprowadzone obowiązkowe mycie rąk przychodzących do ochron dzieci i w tym celu zostały urządzone w każdej ochronie umywalnie natryskowe. Koszt urządzenia tych umywalni, sporządzonych na miejscu przez zakład blacharski p. Diehla wyniósł 1000 mk. i jako nieobjęty stałym budżetem Rady, musi być pokryty z opłat.

Na powyższy cel Rada otrzymała od pani Maryli Modrzejewskiej 150 marek, zebrane wśród jej znajomych w Warszawie, za co ofiarodawcom należy się gorące podziękowanie, aby taki dobry przykład znalazł jaknajliczniejszych naśladowców.

— **Dzieci dla dzieci.** Dorocznym zwyczajem dzieci ze „Schroniska na Korabce” urządzają dla dzieci przedstawienie, mające się odbyć w dniu 5 b. m. o godz. 5 w sali „Robotników Chrześcijańskich”. Na przedstawienie to złożą się: komedijki: „Święcone jajko”, „Sierota”, śpiewy, tańce, deklamacje.

Zarząd R. O. m. Łowicza zawiadamia o tem i zaprasza wszystkich wspierających „Schronisko” dobrodziejów oraz tych, którym sieroca dola leży na sercu i nią się interesują!

Przy sposobności Zarząd przypomina o tradycyjnym „Święconem”, odbyć się mającym w Schronisku 3 b. m. o godz. 5, na którym wszystkich mile będzie widział.

— **Wiec Ludowo--Narodowy!** Zarząd Koła powiatowego Łowickiego Związku Ludowo Narodowego zawiadamia nas, że w niedzielę 18 kwietnia r. b. o godz. 1 1/2 po południu w Sali teatru „Eos” w Łowiczu odbędzie się wiec Ludowo-Narodowy.

— **Z Koła Służby Narodowej Polek Chrześcijanek.** Gorąca nasza odezwa z prośbą do społeczeństwa o przyjście nam z pomocą w urządzeniu święconego dla żołnierza znalazła szczery oddźwięk w sercach ofiarnych obywateli wsi i miast posypały się w miarę możliwości datki większe i mniejsze, które choć nie są w stanie nakarmić licznej załogi naszej, to jednakże starczą na wzmocnienie sympatii między społeczeństwem a żołnierzem, rekrutującym się w Łowiczu i choć pójdzie wkrótce ten nasz obrońca na trudy i znoje, na dolę i niedolę, to zawsze lżej je znieść i z lepszą wiarą w przyszłość patrzeć będzie, wiedząc, że za tę jego gotowość i ofiarność wielką dla Ojczyzny społeczeństwo wdzięczne mu jest i nie przestanie się troszczyć w miarę

## Julji Tarczyńskiej

Poleca najświeższe fasony i nowości sezonowe, oraz przyjmuje przeróbki obstalunki. Podręczna № 22

2176—4—3

sił swoich o jego potrzeby tu i na froncie. Zarząd Koła prosi wszystkie swoje Członkinie do przygotowania święconego w Wielką Sobotę, o godz. 3-ciej popołudniu, w Świątlicy dawnych koszar ułańskich, przy ul. Podręcznej, a w Wielką Niedzielę o godz. 7 1/2, z rana do rozdawania święconego.

Wszystkich Szanownych Ofiarodawców najprzejmiej prosimy o łaskawe przybycie w Wielką Niedzielę o godz. 9 z rana, do wyżej wymienionych koszar na uroczyste święcenie i tradycyjne dzielenie się jajkiem.

Chwile te przeżyte wspólnie z żołnierzem naszym pozostaną nazawsze w sercu i pamięci obydwóch stron.

Dary, złożone do Gospody Żołnierskiej na święcone dla Żołnierza Polskiego:

Soltys ze Strugienic 80 mk. i 240 jaj, złożono do P. K. U. 40 mk. i 161 jaj, Mikołaj Karczmarek z Wierznowic 105 mk 153 jaj i 3 f. masła, Bezimiennie 40 mk., z Komendy Policji 25 mk., p. Józefy Gierasiewiczówny 20 mk., pp. Juljusztwa Gierasiewiczów 40 mk., p. Drogoszewskiej 15 mk., p. Fr. Balcera 20 mk., zamiast zabawek Jasiiek Sianorzecia 20 mk., p. M. Fliszewskiego z Bochenia 1 korzec kartofli, z Kółka „Pszczółki” z Kiernozi 190 jaj, 150 f. mąki żytniej, 1 1/2 kaszy, 1 f. słoniny, pp. Swiderskich ze Strugienic 300 f. mąki pszennej, p. Komorowskiej ze Złakowa 5 korcy kartofli, p. Skorupińskiego z Kęszyc 160 f. mąki żytniej, p. Sliwickiego z Sierakowic 200 f. mąki żytniej, p. Szmity z Uchania 200 f. mąki żytniej, p. Romana Marksa z Gosławic 200 f. mąki żytniej, p. Walentego Mołki z Bolimowa 200 f. mąki żytniej, p. Juliana Marksa z Soboty 200 f. mąki żytniej, p. Masłowskiego z Bobrownik 200 f. mąki żytniej, z kolonji Lubiankowskiej i od służby folwarcznej zebrała nauczycielka 225 jaja, liście tytuniowe i 3 pudelka giłzów, p. Kączkowska z Lubiankowa 5 f. kielbasy, 5 f. słoniny i 20 f. kaszy, p. Józef Konopacki z Belchowa 100 f. mąki pszennej, p. Fr. Łyczakowski z Belchowa 200 f. mąki żytniej, z Gągolina północnego, ze szkoły p. Brzozowskiego 70 jaj, p. Mirowski ze wsi Skubiki 200 f. mąki żytniej, Józefa Krupińska, służąca 2 mk., p. Expstejnowa z Niespuszy 21 f. kieszki, p. Zudnikowa 100 mk, p. Olga Bronikowska 10 mk. p. Rosiński z Arkadij 200 f. mąki pszennej, ze wsi Złaków Kościelny 257 jaj, i 51 marka, ze wsi Złaków Borowy 326 jaj i 4 marki, ze wsi Kasznice 113 jaj. 14 mk. 20 f., ze wsi Niespuszy 29 jaj, Duplice Małe 115 jaj, Duplice Duże 166 jaj, ze wsi Retki 117 jaj i 1 marka, p. Jasińskiego z Mysłakowa 200 f. mąki żytniej, z Bolimowa od p. Twarowskiego 150 f. jęczmienia i szynkę wieprzową, z Sokółowa od p. Brauna 5 pud. mąki żytniej, p. Jan Razum nauczyciel z Ostrołęki w dowód wdzięczności dla p. Kączkowskiej z Lubiankowa składa 200 mk., Z Ostrołęki ze szkoły p. Jana Razuma 68 jaj i 10 mk., pp. Daaba, Kędzierzawskiego i Złotnickiego 51 butelek wódki wiśniowej.

— **Z Państwowego Komitetu Pomocy Dzieciom Oddziału w Łowiczu.** Z centralnego Komitetu pomocy Dzieciom i Misji Amerykańskiej w Warszawie, otrzymał miejscowy komitet, jako dar od Amerykańskiego Wydziału Ratunkowego.

Fundacja dla Dzieci Europy, 1099 kompletów odzieży, które na posiedzeniu swem w dniu 16 Marca podzielił między następujące instytucje: Schronisko dla dzieci na Korabce 42 komp., Szkółka Sióstr Bernardynek 19 komp., Ochrona żydowska 71 komp., Kuchnia chrześcijańska Nr. 1 K. P. D. i najbiedn. dzieci w mieście 568 komp., Kuchnia żydowska Nr. 2 K. P. D. 165 komp., Kuchnia chrześcijańska w Bolimowie K. P. D. 95 komp., Gimnazjum Męskie 8 komp., Gimnazjum Żeńskie 31 komp. i 100 kompletów zarezerwowano na wniosek pp. Starosty Łowickiego i Sędziego Belrzyńskiego dla Kurabki pod Bolimowem, miejscowości najbardziej zniszczonej przez wojnę.

Otrzymałą ilość nie można było zaopatrzyć olbrzymie potrzeby tak dzieci miejskich, jak i okolicy; to też komitet robi starania w Misji Amerykańskiej o przyznanie na powiat Łowicki dalszych przydziałów.

Jednocześnie komitet wyraża podziękowanie Zarządowi Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Łowiczu za bezinteresowne udzielenie lokalu na skompletowanie i rozdawnictwo odzieży.

*Państwowy Komitet Pomocy Dzieciom Oddział w Łowiczu.*

— **Aprowidowanie mieszkańców Łowicza.** Na rogach ulic naszego miasta w dniu wczorajszym rozlepiono zawiadomienia Magistratu o przyznaniu mieszkańcom Łowicza przez starostwo na najbliższe cztery miesiące po ¼ kilograma mąki amerykańskiej. Wobec nadzwyczajnej drożyzny oraz braku mąki, kartofli i innych artykułów żywnościowych te minimalne dawki mąki przez Wydział Aprowidacji wywołały powszechne zainteresowanie się u mieszkańców naszego miasta sprawą aprowidacji, oraz różne interpelacje na ten temat.

— **Pogrzeb powstańca.** W dniu 30 marca b. r. w Łowiczu odbył się pogrzeb uczestnika powstania z roku 1863, s. p. Franciszka Jasińskiego, który żył lat 86 i podczas powstania był sieczony na Rynku naszego miasta przez kozaków. Na cmentarz odnieśli zwłoki powstańca żołnierze miejscowej załogi. Brała też udział w pogrzebie kompanija honorowa wojska.

— **Zaginiony żakiet.** W ubiegły piątek, t. j. dnia 26 marca, w wagonie klasy IV pociągu obwodowego, wychodzącego z dworca kaliskiego o godz. 8 m. 30 rano p. H. D. zginął żakiet wiosenny czarny z kołnierzem futrzanym koloru czekoladowego. Znalazcę uprasza się o zwrócenie żakietu do Redakcji za nagrodą.

— **Drożyzna mięsa wieprzowego.** Rzeźnicy miejscowi, drożyznę mięsa wieprzowego przypisują gremialnemu wywozowi karmnych wieprzy z naszej okolicy. Przed paru tygodniami, ze stacji Jackowice wysłano parę wagonów wieprzy, nie licząc tego, co ustawicznie jest wywożone końmi. W innych powiatach wywóz trzody chlewnej jakoby jest wzbroniony i surowo przestrzegany. Czyżby u nas miało być inaczej?

## O F I A R Y:

### Na schronisko dla biednych dzieci.

Górcy Ksawerowie Mk. 50, B. i W. Bukowieccy m. 50

### Na żołnierza na froncie.

Sędzia Bogatko złożone na posiedzeniu sądowym pod Jego przewodnictwem od Józefa Targasa vel Targasińskiego osk. z art. 475 i 510 K. K. i Józefa Małych z powodu pogodzenia się z Janem Boczkim po 80 m. razem m. 160. Sędzia Bogatko od Józefy Brzezińskiej osk. z art. 475 i 630 K. K. złożone przez męża jej Jana Brzezińskiego z powodu pojednania się z oskarżycielem Janem Tymińskim— tymczasowo m. 200, pozostałe 300 będzie złożone w ciągu 2 tygodni.

### Na plebiscyt na Górnym Śląsku.

S. B. m. 10. M. B. 3.20. Antoni Herde m. 100 Personal cukierni A. Herdego m. 44. Edmund Schmidt m. 25. Roman Markiewicz otrzymane z Komisji Szacunkowej za posiedzenia m. 20. Rodzina Andrzejewskich zamiast życzeń świąt. m. 20 E. Nowakowski m. 25.

### Na czerwony Krzyż.

Fr. Wieczorek Nacz. Straży Ostrołęckiej zebrane na listę № 3 m. 80.

### Na plebiscyt na Mazurach.

Edmund Szmidt m. 25.

### Na izbę dla żołnierza polskiego.

Panek Jan m. 25.

### Na plebiscyt na Warmji.

Roman Markiewicz otrzymane z Kom. Szac. za posiedzenia m. 20.

### Na święcone dla żołnierza polskiego.

Izabela Przybyłowicz mk. 20. Eugenia Kalinowska mk. 10. S. B. mk. 10. M. B. mk. 10 Pracownicy Wydziału Gospodarczego P. K. P. na stacji Łowicz-K. mk. 164. Irenka i Władzio Minich mk. 30 B. i W. Bukowieccy mk. 100. Konstancja Blichewicz mk. 100. F. i W. Koziarescy mk. 10. Minich otrzymane z powiatu za szczepienie ospy mk. 50. E. Schmidowie mk. 50. Rodzina Andrzejewskich mk. 20. Fr. Trawińscy mk. 50. E. Nowakowski m. 25

### Dla najbiedniejszych.

F. i W. Koziarescy m. 10.

### Na chorych i rannych żołnierzy.

Dzieci ze szkoły we wsi Chaśno l. m 22. Z. B. m. 10.

### Na fundację imienia Romana Dmowskiego.

Edmund Szmidt m. 50. K. Rybacki m. 50 Edward Nowakowski m. 50. St. Strak m. 15.

O, mili mieszkańcy, Rzeczypospolitej, Łowicza Pierście swoje brudy (bieliznę) mydłem Markiewicza

NAJSTARSZA, POLSKA FABRYKA  
mydła, świec i sody krystalicznej

—) oraz (—

skład produktów nadtowych  
**STANISŁAWA MARKIEWICZA**

w Łowiczu, ziemi Warszawskiej.

Istnieje od roku 1835.

## Ogłoszenie.

Magistrat m. Łowicza ogłasza, że w kancelarji tegoż Magistratu dnia 15 kwietnia r. b. o godz. 1 po południu odbędzie się licytacja na sprzedaż 25 sztuk słupów żelaznych od lamp naftowych i różnego starego żelastwa wagi około 500 pudów.

Licytacja zacznie się od 80 mk. za pud. Każdy przystępujący do licytacji obowiązany przed rozpoczęciem takowe przedstawić kaucję w wysokości 1000 mk która po skończeniu licytacji będzie każdemu zwrócona.

Warunki można przeglądać w Magistracie w dni powszednie od godziny 9 do 1 w południe, oprócz niedziel i świąt.

*Magistrat.*

## Kupię

### noszone sztuczne zęby

na złocie i kauczuku a także i inne złote przedmioty

technik dentystyczny K. Jabłoński  
Stary Rynek № 9 m. 6 w Łowiczu.

## K a ż d y

może nauczyć się stenografji przez korespondencję.

Pierwsze Warszawskie

## Kursa stenografji

Prof. Ign. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42

Prospekty na żądanie darmo i franko

2192-4-2

## PRALNIA BIELIZNY.

Sztywnej i miękkiej

została otwarta w domu W-go p. F. Trawińskiego ul. Koński Targ № 8.

Wszelkie zlecenia wykonywa się w ciągu tygodnia. Przy pralni repeteracja i cerownia.

z poważaniem *M. Rostowska.*

2110-4-4

## OGŁOSZENIA DROBNE.

**Woda Amerykańska** przywraca siwym włosom ich pierwotny kolor, niszczy łupież i powstrzymuje wypadanie włosów. Zakład Fryzjerski Koziareskiego, Rynek Kościuszki 11.

**Zgubiono** w dniu 25 marca r. b. łańcuszek srebrny od zegarka. Znalazca rechę łaskawie odnieść za nagrodą pod adresem: Podrzeczna, 17 Kowalska. 2187-2-2

**Józef Lewandowski** zgubił paszport wydany przez władze niemieckie. 2193

**Gruziel Stefan** zgubił paszport wydany przez władze niemieckie. 2194

**Rower** do sprzedania, w dobrym stanie. Wiadomość Nowy Rynek, Wiśniewski 2198

**Ziemie wynawozną** i uprawioną wydzierżawia zagonami F. Andrzejewski, Szosa Bolimowska. 2199-2-1